

JAN ORŁOWSKI

*Pisarze rosyjscy o odrodzeniu Polski*

---

Russian writers on Poland's rebirth

Każda rocznica odrodzenia Polski po 123 latach niewoli skłania do refleksji nad stanowiskiem władz Rosji i rosyjskiej opinii społecznej wobec faktu utraty znacznej części imperium, jaką do roku 1914 stanowił rosyjski zabór większości obszaru I Rzeczypospolitej. I wojna światowa – jak wiadomo – stworzyła narodowi polskiemu sprzyjające okoliczności do zrzucenia jarzma zaborczej niewoli. Zaborcy sami wówczas wymierzili przeciw sobie armaty, ziemie polskie z ich znaczeniem strategicznym oraz potencjałem ludnościowym i gospodarczym były zaś bardzo ważną kartą w politycznej i wojskowej grze głównych stron ówczesnego konfliktu zbrojnego. W takiej sytuacji zrozumiałe w pełni i oczywiste były zabiegi obydwu walczących stron, zmierzające do pozyskania Polaków jako liczących się sprzymierzeńców w wojnie, która rozgrywała się na ich ziemi.

Owe zabiegi były szczególnie widoczne w ówczesnej Rosji. Pierwszym i zapewne najważniejszym gestem pojednawczym wobec Polaków ze strony oficjalnej Rosji miała być osławiona odezwa naczelnego wodza armii rosyjskiej, wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza. Ogłoszono ją w dwa tygodnie po wybuchu wojny, czyli 1(14) sierpnia 1914 roku. Mówiło się w niej o zmartwychwstaniu i zjednoczeniu narodu polskiego oraz o pojednaniu między Rosją a Polską. Odezwa ta zawierała m.in. następujące ogólne obietnice:

Niechaj zostaną zatarte granice, które niegdyś rozdzieliły naród polski! Niechaj zjednoczy się on w jedną całość pod berłem cara Rosji. Pod tym berłem zjednoczona zostanie Polska, swobodna w swojej wierze, języku, samorządzie.<sup>1</sup>

W tym dokumencie nie było mowy o niepodległości Polski, gdyż takie rozwiązanie sprawy polskiej w ogóle nie wchodziło w rachubę w polityce rządu carskiego. Ale nawet i to, co tam obiecywano, miało być spełnione dopiero po zwycięstwie Rosji nad Niemcami i Austro-Węgrami i to pod warunkiem że Polacy w toczącej się wojnie będą walczyć ramię w ramię z armią rosyjską.

Mgliste, warunkowe i pod względem międzynarodowoprawnym niewiążące obietnice władz carskiej Rosji, które zawierała skierowana do Polaków owa odezwa wielkiego księcia Mikołaja, określały politykę dworu Romanowów wobec Polski w okresie I wojny światowej oraz polityczną treść ówczesnych wystąpień w sprawie polskiej rosyjskich działaczy państwowych, publicystów i pisarzy. Owych wystąpień było wtedy bardzo dużo, co świadczyło o tym, jak mocno kwestia polska bulwersowała ówczesną rosyjską opinię publiczną.

Zgodnie z duchem wspomnianej odezwy wypowiedział się o przyszłości Polski książę Paweł Dołgorukow. Przyjmował on w dobrej wierze zawarte w niej obietnice i postulował wprowadzenie rozwiązań politycznych, które po wojnie zapewniłyby Polakom ze zjednoczonych trzech zaborów takie same prawa, jakie mieszkańcom Galicji dały władze austriackie. Oto fragment tej wypowiedzi Dołgorukowa:

Skoro się wojna skończy, nie samego już rządu, lecz całego narodu rosyjskiego obowiązkiem będzie dać Polakom hojnie, bez obcinań, bez oglądania się wstecz – to, co zapowiedziała odezwa w krytycznej chwili dziejowej.

Odezwa ma na widoku wszystkie trzy działy Polski, jeżeli więc połączymy Polaków rosyjskich i pruskich z austriackimi, to niepodobna przecież dać im mniej praw politycznych, aniżeli już posiadają w Austrii.<sup>2</sup>

Gorącym zwolennikiem odezwy wielkiego księcia był Aleksander Pogodin, profesor slawistyki Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego. W petersburskiej gazecie „Birżewyje wiadomości” tak o niej pisał:

Jedno słowo naprawiło stuletnie nieporozumienie. Wielki książę Mikołaj Mikołajewicz pierwszy o tym zwiastował Polakom.

<sup>1</sup> Cyt. za: *Pro Polonia. Zbiór dokumentów, odezw, głosów prasy europejskiej i osób wybitnych o Polsce i Polakach w okresie wojny europejskiej*, Warszawa 1915, s. 6–7.

<sup>2</sup> *Ibid.*, s. 21.

Jedno słowo Monarsze rozstrzyga sprawę polską, o której my, bezsilni, przez lat dziesięć mówiliśmy i pisali. Tylko przez samorząd i wolność wiary i mowy, obwieszczony w odezwie Wodza Naczelnego, daje się sprawa polska rozstrzygnąć.<sup>3</sup>

Znacznie głębiej kwestię stosunków rosyjsko-polskich ujmował Eugeniusz Trubecki (Trubieckoj, 1863–1920), profesor filozofii i prawa na Uniwersytecie Moskiewskim. Stwierdzał on, że udział Rosji w rozbiorach państwa polskiego miał dla niej bardzo negatywne następstwa, gdyż uzależniał ją od polityki pruskiej i podkopywał jej przywództwo w Słowiańszczyźnie. W interesie Rosji leży więc wskrzeszenie Polski. Eugeniusz Trubecki – jako jeden z nielicznych Rosjan – potępiał udział Rosji w rozbiorach państwa polskiego i wyraził pogląd, iż przyniosło to jej wielkie szkody polityczne wśród narodów słowiańskich:

Rozbiór Polski – to właśnie nasz grzech historyczny, który głównie przeszkadzał i jeszcze przeszkadza Rosji wypełnić jej posłannictwo wśród Słowian. Z tego grzechu czerpał całą swą siłę austrosławizm, a w nim głównie tkwił powód ciężenia części Słowian ku Austrii, jemu zawdzięczała ona swą potęgę.

Oswobodzenie Polaków spod jarzma niemieckiego jest zadaniem nie samej tylko władzy Najwyższej. Obecnie jest to jedno z najważniejszych zadań narodowych rosyjskich i od jego pomyślnego załatwienia zawisła przyszłość nasza.

Jest to sprawa życia nie tylko dla Polski, lecz i dla Rosji, albowiem tylko po zjednoczeniu Polski Rosja może skupić wokół siebie świat słowiański.<sup>4</sup>

Podobne spojrzenie na istotę stosunków rosyjsko-polskich zawarte było też w odczycie Eugeniusza Trubeckiego *Odrodzenie Polski a kwestia rosyjska*, wygłoszonym w Moskwie 26 października 1914 roku na posiedzeniu Towarzystwa Kultury Słowiańskiej.<sup>5</sup>

I wojna światowa postawiła przed Rosją kwestię polską w całej ostrości. Od zajęcia jasnego stanowiska w sprawie Polski trudno było się wtedy uchylić. Odezwa naczelnego wodza armii rozbudziła w Rosji wielkie nadzieje, że wojna przybliży pojednanie Polaków i Rosjan i tym samym rozwiązanie kwestii polskiej. W tym duchu drukowano w prasie rosyjskiej liczne wiersze i artykuły.<sup>6</sup> O tych oczekiwaniach tak pisał poeta Walery Briusow (1873–1924) w broszurze *Jak zakończyć wojnę*:

<sup>3</sup> *Ibid.*, s. 17.

<sup>4</sup> *Ibid.*, s. 20–21.

<sup>5</sup> Zob. Е. Т р у б е ц к о й, *Возрождение Польши и русский вопрос*, „Русские ведомости” 1914, № 248, с. 6.

<sup>6</sup> Zob. pracę: *Война и Польша (Польский вопрос в русской и польской печати)*, Москва 1914.

Były nadzieje, że zwycięstwo sojuszników nad germańskimi mocarstwami doprowadzi do urzeczywistnienia sprawiedliwych oczekiwań zniewolonej i rozdartej na części Polski, że naród polski uzyska wreszcie możliwość samodzielnego życia, połączenia w jedną całość swych ziem podzielonych pomiędzy trzema państwami i w drodze samookreślenia ustanowi dla siebie formy swej państwowości i porządku społecznego...<sup>7</sup>

Niepomyślny dla Rosji przebieg wojny nie skłaniał rządu carskiego do podejmowania konkretnych rozwiązań w sprawach Polski. Zaczęły też przygasać propolskie nastroje w publicystyce i literaturze rosyjskiej lat 1914–1915, kiedy w drugiej połowie roku 1915 Rosja utraciła swoje panowanie nad ziemiami polskimi w wyniku zwycięskiej ofensywy armii niemieckiej i austriackiej na froncie wschodnim. W październiku roku 1915 front wschodni zatrzymał się na linii Dyneburg–Nowogródek–Pińsk–Tarnopol–Czerniowce.<sup>8</sup> W tej sytuacji karta polska utraciła dla Rosji znaczenie w politycznej i militarnej konfrontacji z koalicją państw centralnych.

Brak ze strony Rosji inicjatyw w kierunku rozwiązania kwestii polskiej budził zrozumiałe rozgoryczenie przebywających tam Polaków, którzy zawierzyli pustym obietnicom odezwy naczelnego wodza. Uczucia te wyraził w roku 1916 wychodzący w Piotrogradzie tygodnik „Głos Polski”, który stwierdzał w anonimowym artykule *Stosunek opinii publicznej w Rosji do sprawy polskiej*:

Od początku wojny rosyjska opinia publiczna, zaskoczona wypadkami, znajdowała się względem wysuniętych przez nią zagadnień w stanie jakiegoś otumanienia, konkretyzować idei nie umiała, a więc ujmowała wszystko w sposób uczuciowy i tylko uczuciowy [...] były to artykuły i wystąpienia bardzo sympatyczne, piękne, ożywione jakimś uczuciem moralnej ulgi, że Rosja oczyściła się z win wobec Polski.<sup>9</sup>

W dalszych rozważaniach autor zarzucał ówczesnym publicystom rosyjskim brak wyraźnie określonego stanowiska w sprawie niepodległości Polski. Wkrótce po tym wystąpieniu „Głos Polski” wydrukował artykuł Wojciecha Baranowskiego *Ujmowanie sprawy polskiej*. Autor jeszcze bardziej zdecydowanie domagał się od strony rosyjskiej wyraźnych działań i rozstrzygnięć w sprawie polskiej:

Boć istotnie, dziwno nam wszystkim, iż myśl rosyjska w stosunku do Polski zamarła, czyli raczej przez rok długi, rok, w którym każdy dzień uczył tak wiele, nie uszła naprzód ani

<sup>7</sup> В. Брюсов, *Как прекратить войну*, Москва 1917, с. 12. Cytaty ze źródeł w języku rosyjskim – tu i dalej – przytaczam w tłumaczeniu własnym – J. O.

<sup>8</sup> Zob. L. Bazyłow, *Dzieje Rosji 1801–1917*, Warszawa 1977, s. 624–625.

<sup>9</sup> *Stosunek opinii publicznej w Rosji do sprawy polskiej*, „Głos Polski” (Piotrogród) 1916, nr 38, s. 1.

kroku, ciągle stojąc na gruncie serdecznych oświadczeń, do jakich hasło dała odezwa sierpniowa. Taki stan rzeczy wydaje się Polakom wielce nienormalnym, a nawet podejrzanym poniekąd.<sup>10</sup>

Wojciech Baranowski stwierdzał dalej, iż Polska „coraz natarczywiej żąda, by społeczeństwo rosyjskie rzeczowo rozważyło jej sprawę”. Jednocześnie ubolewał w tym samym miejscu nad tym, że „społeczeństwo rosyjskie nie zdradza w tym kierunku ochoty najmniejszej. I od traktowania problemu polskiego, jak należy – wciąż konsekwentnie się uchyla”.<sup>11</sup>

Ze względu na cenzurę autor zarzucał tu „społeczeństwu rosyjskiemu” brak politycznej woli rozwiązania kwestii polskiej. Powszechnie jednak wiadomo, że w Rosji carskiej – i nie tylko carskiej – jedynie naczelne władze państwowe mogły decydować o swoich stosunkach międzynarodowych, nie zaś społeczeństwo pozbawione właściwie możliwości i instytucji demokratycznego oddziaływania na rząd i jego politykę. Społeczeństwo natomiast, to znaczy głównie ówczesna inteligencja rosyjska, mogło, zwłaszcza w pierwszym roku wojny, dość swobodnie wyrażać swoje propolskie postawy – naturalnie w granicach, które zakreślała polityczna treść odezwy do Polaków z sierpnia 1914 roku.

Na sprawy Polski bardzo żywo zareagowała literatura rosyjska już w pierwszych miesiącach Wielkiej Wojny. W ówczesnych czasopismach rosyjskich, zbiorach poezji i almanachach literackich pojawiło się mnóstwo wierszy i opowiadań na tematy polskie. Liczni poeci wprost opatrywali swoje wiersze tytułami – *Do Polski, Polska, Do Polaków, Do braci Polaków*. Wiersze o podobnej treści ogłosili wtedy: Briusow, Balmont, Sołowjow, Jesienin, Sołogub, i twórcy mniej znani: Sirotinin, Griniewska, Kopytkin, Oriesznikow, Morawska, Bronicka, Agniwcew, Lipiecki, Michajłow i wielu innych. Trudno byłoby tu obszerniej omawiać tę obfitą ówczesną spuściznę poetycką, w której podejmowano temat Polski i jej losów. W niniejszej pracy przypomniane zostaną głównie publicystyczne i reporterskie głosy kilku znanych pisarzy rosyjskich, którzy w latach 1914–1917 wypowiadali się o Polsce i jej przyszłości. Utwory poetów będą natomiast przywoływane w ograniczonym zakresie.

Publicyści i literaci rosyjscy, pisząc o Polsce, podejmowali zwykle kilka ważnych problemów, które stały się szczególnie aktualne po wybuchu I wojny światowej. Oto one: poczucie winy z powodu krzywd wyrządzonych narodowi polskiemu przez Rosję w przeszłości; podjęcie idei odrodzenia zjednoczonej Polski na warunkach określonych w znanej odezwie naczelnego wodza armii rosyjskiej do Polaków; propagowanie pojednania rosyjsko-polskiego i braterstwa we

<sup>10</sup> W. Baranowski, *Ujmowanie sprawy polskiej*, „Głos Polski” 1916, nr 42, s. 1–2.

<sup>11</sup> *Ibid.*, s. 2.

wspólnej walce z Niemcami; współczucie Polakom w ich wojennych cierpieniach i apele o udzielenie im pomocy przez Rosję, szczególnie zaś licznym uchodźcom przybywającym z terenów ogarniętych działaniami wojennymi. Wymienione tu kwestie najczęściej pojawiały się w ówczesnych głosach pisarzy rosyjskich na temat Polski i toczącej się wojny.

Przegląd wypowiedzi pisarzy rosyjskich o Polsce rozpoczniemy tu od przekładu nieznanego listu Aleksandra Amfitieatrowa (1862–1938) do Henryka Sienkiewicza. Autor listu, twórca wielu opowiadań i powieści z życia ówczesnej Rosji, był wielbicielem talentu polskiego pisarza. Wojna rozbudziła w sercu Amfitieatrowa ducha solidarności z narodem polskim, czemu dał wyraz we wspomnianym liście. List ten odnalazł i opublikował niedawno rosyjski polonista Wiktor Choriew w książce *Polska i Polacy w oczach pisarzy rosyjskich*. Oto najważniejsze fragmenty owego listu do Sienkiewicza:

Wolni Słowianie jak nagła burza wyrwali się spod zniewalającej niemieckiej stopy. Ruś, Polska, Litwa – znowu są pod wspólnym pancierzem [...]. Najdroższe marzenia najlepszych synów Rosji i Polski bliskie są urzeczywistnienia. Rozwiewają się widma starej nienawiści, „rodzinny stary spór Słowian między sobą” zbliża się do końca [...]. Osiemnaście lat chowałem w swej duszy marzenie o polsko-rosyjskim pojednaniu i nawet w najczarniejszych dniach nigdy nie traciłem tej ożywczej nadziei. Gdyby tylko ten jedyny owoc przyniosła szalejąca teraz wojna – umocniłaby pokój, braterstwo i przyjacielski sojusz Polski i Rosji – to i wtedy byłaby ona błogosławiona i usprawiedliwiłaby wszystkie swoje straszliwe ofiary...

Niech żyje autonomiczna Polska!

Niech żyje wielka Rosja wskrzeszająca ją ze stuletnich prochów!<sup>12</sup>

Jak wynika z tego listu, Amfitieatrow deklarował się jako bardzo gorliwy orędownik zbliżenia Rosjan i Polaków w duchu jedności słowiańskiej. Wierzył, że wielka Rosja wskrzesi „autonomiczną Polskę” jako składową część swojego imperium. Amfitieatrow nie był odosobniony w tych oczekiwaniach wśród innych ówczesnych pisarzy rosyjskich.

Wkrótce po wybuchu wojny poczytna piotrogrodzka gazeta „Birżewyje wiadomości” (jak wiadomo, na fali antyniemieckich nastrojów nazwę Petersburg zmieniono wtedy na Piotrograd) przeprowadziła ankietę na temat: „Przyszłość stosunków rosyjsko-polskich”. Do udziału w tej bezprecedensowej w Rosji ankiecie zaproszono ówczesnych luminary literatury rosyjskiej. Drukowane wypowiedzi utrzymane były w tonie bardzo przyjaznym wobec Polski, musiały też chyba zawierać treści niezupełnie zgodne z polityką rządu carskiego w sprawie polskiej, o czym świadczyły liczne wykropkowania i białe plamy, będące wynikiem ingerencji cenzury. Niektóre z owych wypowiedzi (Mierieżkowskiego,

<sup>12</sup> Zob. В. Хорев, *Польша и поляки глазами русских литераторов*, Москва 2005, с. 126.

Andriejewa, Sołoguba, Briusowa, Kuprina) niemal natychmiast zostały przetłumaczone na polski i wydrukowane w warszawskim tygodniku „Świat”.<sup>13</sup>

We wspomnianej ankiecie „Przyszłość stosunków rosyjsko-polskich” wypowiedzieli się m.in. Sołogub, Bunin, Czirikow, Kuprin, Andriejew, Mierieżkowski i Zinaida Gippius. Oto opinia Fiodora Sołoguba (1863–1927), poety, dramaturga i nowelisty, autora napisanego wówczas pięknego wiersza *Stance dla Polski* (1914). Sołogub – podobnie jak Amfitieatrow – ujmował kwestię polską zgodnie z ideą braterstwa słowiańskiego, kładąc nacisk na jedność Rosji i Polski:

Rosję i Polskę łączą ostre namiętności, tak wiele jest miłości i nienawiści w naszych stosunkach, że już sama ta złożoność przeżytych i rodzących się uczuć budzi wielkie nadzieje. „Nie można oddać Warszawy” – to słowa o głębokiej treści; nie można i dlatego że świat słowiański tylko jednością może zwyciężyć Niemcy. Słowianie powinni zbudować wspólny dom, stworzyć sojusz...<sup>14</sup>

W wypowiedzi Iwana Bunina (1870–1953), głośnego już wówczas poety i prozaika, przyszedł pierwszy rosyjski laureat Literackiej Nagrody Nobla, zaakcentowana została potrzeba okazania materialnej pomocy dotkniętym przez wojnę Polakom. Pisarz wyraził uznanie dla kultury polskiej (wcześniej przekładał m.in. sonety Mickiewicza) i nie pominął też tak bliskiej ówczesnym Rosjanom idei słowiańskiej jedności Rosji i Polski. Oto okrojona przez cenzurę wypowiedź Bunina w sprawie Polski:

Jak i większość tego kręgu społeczności rosyjskiej, do której należę, opowiadam się za samorządnością Polski... [biała plama] Naród polski łączy w sobie drogocenne cechy słowiańskie z europejską kulturą i jedność z nim jest dla nas szczególnie cenna. Początek takiej jedności już został uczyniony w Moskwie i jestem przekonany, że rozpoczęta sprawa uwięczona zostanie pełnym sukcesem. Pomoc Polsce podyktowana jest tymi cierpieniami, które stały się teraz udziałem Polski w walce Rosji z Niemcami. W tej pomocy widzę rękojmię przyszłej jedności.<sup>15</sup>

Wielką kulturalną rolę Polski w świecie słowiańskim dostrzegał też popularny prozaik Aleksander Kuprin (1870–1938). Dał temu wyraz w krótkiej odpowiedzi na ankietę piotrogrodzkiej gazety, wspomniawszy jednocześnie o politycznej degradacji Polski z winy Rosji: „Odezwa wielkiego księcia daje Rosji nadzieję, że naród polski zacznie być traktowany jako jeden z najbardziej kulturalnych w Słowiańszczyźnie”.<sup>16</sup>

<sup>13</sup> Zob. *Głosy poetów i literatów rosyjskich o Polsce*, „Świat” 1914, nr 46, s. 11.

<sup>14</sup> *Будущее русско-польских отношений*, „Биржевые ведомости” 1914, nr 14430, c. 4.

<sup>15</sup> *Ibidem*.

<sup>16</sup> Zob. *Głosy poetów i literatów...*, s. 11.

Nadzieje, że odezwa wielkiego księcia sprzymierzy i zjednoczy Rosjan i Polaków, wyrażali nie tylko publicyści i pisarze rosyjscy – jak o tym świadczą przytoczone wyżej wystąpienia – ale również drugorzędni poeci w okolicznościowych wierszach o treści patriotycznej. Warto tu przypomnieć jako charakterystyczny przykład wiersz zapomnianego poety Aleksandra Pietrowa, opatrzony wymownym tytułem *Zmartwychwstanie* (1914). Autor pisał tu oczywiście o „zmartwychwstaniu” Polski, co w jego przekonaniu miały zwiastować „złote słowa wodza” zawarte w sierpniowej odezwie do Polaków:

#### Воскресение

Свободы слова прозвучали,  
 Вождя золотые слова!  
 Поляков с Россией спаяли  
 Борьба и любовь. Пусть жива  
 Связь будет меж нами навеки!  
 .....  
 Поляки! Заря занялася:  
 Воскреснет весь польский народ!<sup>17</sup>  
*Александр Петров*

#### Zmartwychwstanie

Zabrzmiały słowa wolności,  
 Złote słowa Wodza!  
 Polaków z Rosją złączyła  
 Walka i miłość. Niechaj żyje  
 Wiąz między nami na wieki!  
 .....  
 Polacy! Zorza zaświtała:  
 Zmartwychwstanie cały naród polski!<sup>17</sup>  
*Aleksander Pietrow*

Pochwalne strofy na cześć odezwy wielkiego księcia pisali też wtedy i inni mierni poeci, jak chociażby Piotr Jurkin w wierszu *Do sławnych Polaków* (*Славным полякам*, 1914).<sup>18</sup> Twórcy wierszy o podobnej treści obwieszczali w podniosłych słowach narodziny braterstwa rosyjsko-polskiego, zmartwychwstanie Polski, ochoczo wzywali również do podjęcia wspólnej walki z odwiecznymi wrogami Słowian.

Nowym motywem w poświęconych Polsce wystąpieniach pisarzy rosyjskich było uznanie historycznych win Rosji wobec narodu polskiego. Wcześniej byłoby to nie do pomyślenia. W oczach szowinistycznej polakożerczej propagandy rosyjskiej – zwłaszcza po roku 1863 – to właśnie Polacy przedstawiani byli jako „Judasze Słowiańszczyzny”, buntownicy i wichrzyciele, ciemniejsi innych narodów ze wschodnich obszarów swojego upadłego państwa (Rosja zaś występowała rzekomo w ich „obronie”). Uwiarygodnienie podjętych w latach I wojny światowej prób pojednania rosyjsko-polskiego wymagało wyciszenia antypolskiej kampanii, obietnicy pewnych ustępstw politycznych na rzecz praw Polaków i wreszcie uznania własnych win wobec nich. Zdobyli się na to tylko nieliczni ówczesni pisarze i myśliciele rosyjscy, skądinąd znani z dużej wrażliwości społecznej i wierności zasadom światopoglądu chrześcijańskiego.

<sup>17</sup> А. Петров, *Новые боевые песни*, Москва 1914, с. 8.

<sup>18</sup> П. Юркин, *Утро мечты*, Петроград 1915, с. 127.



We wspomnianej ankiecie „Przyszłość stosunków rosyjsko-polskich” głośny już wtedy modernistyczny nowelista i dramatopisarz Leonid Andriejew (1871–1919) tak wypowiedział się o winie Rosji:

Gdy zabroniono pić, gdy minęło przykre pijaństwo, zrozumiał wytrzeźwiony naród rosyjski, jaką krzywdę wyrządził Polsce. Bez wstydu nie można myśleć o przeszłości.<sup>19</sup>

W tym samym czasie Siergiej Sołowjow (1885–1942), niedoceniony poeta i tłumacz z kręgu symbolistów, stworzył wzruszający wiersz pt. *Do Polski* (*К Польше*, 1914). Cierpienia Polski podczas ówczesnej wojny porównał w nim do ofiary i męki Chrystusa na Golgocie. Autor zakończył wiersz prośbą do Polski, aby wybaczyła Rosjanom grzechy przeszłości i przyjęła ich jak braci:

Прости же нам грехи бывшего  
И нас, как братьев, прими.<sup>20</sup>  
(С. Соловьев, *К Польше*)

Winę oraz polityczną i moralną odpowiedzialność Rosji za przestępstwa przeciw narodowi polskiemu najmocniej podkreślał Dymitr Mierieżkowski (1866–1941), pisarz i myśliciel, duchowy ojciec modernizmu w literaturze rosyjskiej. W odpowiedzi na ankietę gazety „Birżewyje wiadomości” napisał:

Świadomość winy wobec Polski legła ciężarem na sumieniu rosyjskim. Niech nam Bóg pozwoli odkupić tę winę nie w słowach, lecz w czynie. Słowa bowiem łatwe – ale czyny trudne...<sup>21</sup>

O Polsce wypowiedział się też Mierieżkowski w dwóch artykułach – *Naród ukrzyżowany* i *O religijnym fałszu nacjonalizmu*, które umieścił w swojej książce *Od wojny do rewolucji* (Pietrograd 1917). Wysoko ocenił w nich mesjanizm polski i wyraził ubolewanie nad tym, że w przeszłości nie dokonało się duchowe zbliżenie Polski i Rosji. Winą za to Mierieżkowski obarczał zadawniony i zaborczy nacjonalizm rosyjski, który nie łączył, lecz odpychał od siebie obydwa narody.

Wiacesław Iwanow (1866–1949), poeta, dramaturg i myśliciel religijny, dostrzegł potrzebę zbratania Rosji z Polską. Według jego przekonania miało się to dokonać na podstawie wspólnej obu narodom idei chrześcijańskiej, która każe poszukiwać przede wszystkim dobra i miłości oraz wyrzekać się zła i nienawiści. Iwanow – podobnie jak Mierieżkowski – potępiał udział Rosji w rozbiorach Polski, uznając to za „przestępstwo historyczne”. W swym wystąpieniu na posie-

<sup>19</sup> Zob. *Głosy poetów i literatów...*, s. 11.

<sup>20</sup> С. Соловьев, *Возвращение в дом отчий*, Москва 1916, с. 142.

<sup>21</sup> *Будущее русско-польских...*, с. 4.

dzeniu Moskiewskiego Towarzystwa Religijno-Filozoficznego w dniu 6(19) października 1914 roku mówił:

Czy na wspólnym święcie świata słowiańskiego zostanie zmyty nasz niezamazany grzech, niewybaczone nasze przestępstwo historyczne – rozszarpanie żywej Polski, czy połączy się w jedną całość podzielone święte ciało, czy też dla odkupienia krwawej winy – podobnie jak ciało Polski – będzie rozszarpane i przeczyste ciało świętej Rusi?<sup>22</sup>

Wypowiedzi W. Iwanowa o Polsce ożywione były wiarą w jej zmartwychwstanie. W artykule *Polski mesjanizm jako żywa siła* tak o tym pisał:

Chciałoby się wierzyć, że nad Słowiańszczyzną świta zorza miłości i że dla Polski roz-  
błyska już trzeci dzień jej spoczynku w grobie – dzień zmartwychwstania.<sup>23</sup>

Wiarę w zmartwychwstanie Polski głosiła też poetka i powieściopisarka Zinaida Gippius (1869–1945), w życiu prywatnym żona Dymitra Mierieżkowskiego. Podczas wojny wyraźnie odżegnywała się od hasel oficjalnego patriotyzmu i wzrostu fali nacjonalistycznych emocji. W jej odpowiedzi na wspomnianą ankietę piotrogrodzkiej gazety było wiele sympatii dla Polski, ale zarazem chyba i sporo przesady. Oto słowa tej poetki:

Nie ma i nie było nigdy ani jednego myślącego człowieka w Rosji, który by nie oczekiwał, nie chciał odrodzenia Polski. Ona przeżyła i noc w Getsemane, i Golgotę. Polska nie może nie zmartwychwstać.<sup>24</sup>

Błędne byłoby jednak przekonanie, że literaci rosyjscy w latach 1914–1917 pisali o Polsce tylko w tonie przyjaznym i wyrażali swoje nadzieje, że odrodzi się ona z popiołów. Podejmując to zagadnienie, warto przypomnieć opinię Wasyla Rozanowa (1856–1919), pisarza i filozofa o poglądach konserwatywnych, gorliwego apologety rządów carskich. W roku 1914 zabrał on głos w sprawie polskiej, publikując artykuł pt. *Los Polski a słowo Naczelnego Wodza*. Główne tezy tegoż artykułu powtórzył następnie w książce *Wojna 1914 roku a odrodzenie rosyjskie* (1915). Kwestię polską ujmował Rozanow z pozycji zadufanego w swej sile nacjonalizmu rosyjskiego. Twierdził, że Polacy z radością witają odezwę wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza i zawartą w niej zapowiedź powstania „zjednoczonej Polski pod berłem rosyjskim”. Wątpił jednak, czy potrafią skorzystać z łaskawości cara, ponieważ są skłonni do anarchii i brak im zmysłu

<sup>22</sup> В. И в а н о в, *Вселенское дело*, „Русская мысль” 1914, № 12, с. 105.

<sup>23</sup> Idem, *Родное и вселенское*, Москва 1918, с. 60.

<sup>24</sup> *Будущее русско-польских...*, с. 4.

państwowego, mogą więc żądać więcej, niż im ofiarowano. Wychodząc z takich założeń, Rozanow formułował pod adresem Polaków następujące ostrzeżenia:

Polacy dojdą oczywiście do zguby, jeśli będą się starać wyjść poza zasady określone w słowach Naczelnego Wodza i nie osiągną niczego, tylko poniosą klęskę.<sup>25</sup>

Jest w pełni zrozumiałe, że w Rosji zareagowano z wrogością na zbrojny udział Legionów Polskich w wojnie przeciw armii rosyjskiej, gdyż w tej sytuacji rozwiewały się pielęgnowane tam pieczołowicie nadzieje, że Polacy, niepomni ucisku i prześladowań, będą w zamian za jałowe obietnice walczyć w braterskim sojuszu po stronie rosyjskiej. Przeciw działaniom Legionów skierowane były ówczesne wiersze poetów – *Polski pułk* Marii Morawskiej, *Polacy, chciałbym sens w tym dojrzeć!* Osipa Mandelsztama, *Do Polski* Aleksieja Lipieckiego, *Do Polaków z pewnej partii* Nadieжды Bronickiej. Pietnował też walkę Legionów Walery Briusow w wojennych korespondencjach z Warszawy, które pisał jesienią 1914 roku do moskiewskiej gazety „Russkije wiadomości”.

Odrębny temat stanowią relacje pisarzy, którzy w latach 1914–1917 podjęli służbę jako korespondenci wojenni na ziemiach polskich. Byli wśród nich twórcy znani w ówczesnej literaturze rosyjskiej – jak chociażby Walery Briusow, Aleksiej Tołstoj, Aleksander Kuprin, Aleksander Fiodorow, Aleksander Serafiłowicz, Wiktor Mujżel i inni. Owi pisarze-korespondenci, wypowiadając się o Polsce i Polakach, nie uciekali się do rozważań o dziejach stosunków polsko-rosyjskich, o różnicach dzielących Rosjan i Polaków, lecz operowali najczęściej materiałem i spostrzeżeniami, których dostarczała im wojenna codzienność. W ocenie aktualnych nastrojów politycznych w Królestwie owi korespondenci najczęściej podtrzymywali w swoich doniesieniach oficjalny optymizm, że Polacy życzliwie odnoszą się do armii rosyjskiej i z radością przyjmują skierowane do nich słowa odezwy jej naczelnego wodza.

Niektórzy pisarze-korespondenci podejmowali niekiedy rozważania o przyszłości stosunków rosyjsko-polskich. Wspomniany wyżej Aleksander Fiodorow pisał w artykule *Stosunki rosyjsko-polskie* (1916):

Kwestię polską powinniśmy rozwiązać na zasadach zaspokojenia sprawiedliwych potrzeb Rosji i Polaków... [...]. Przy tym samo rozwiązanie kwestii polskiej powinno być odłożone do zakończenia wojny...<sup>26</sup>

Warto zwrócić uwagę na to, że w wielu rosyjskich artykułach na temat spraw polskich często zestawiano te dwa podmioty – Rosja i Polacy, nie zaś Rosja

<sup>25</sup> В. В. Розанов, *Война 1914 года и русское возрождение*, Петроград 1915, с. 131.

<sup>26</sup> А. Федоров, *Русско-польские отношения*, „Голос России” 1916, № 3, с. 8.

i Polska (było to szczególnie widoczne w publicystyce Rozanowa). Chodziło zaś o to, że Rosjanom z trudem przychodziło uznanie Polski jako odrębnego i samodzielnego państwa, woleli raczej mówić o przyszłości P o l a k ó w, którym „matuszka-Rosja” łaskawie przyznałaby co najwyżej samorząd i zachowałaby nadal imperialną władzę nad ich krajem.

Dzisiaj w większości już zapomniane, ale bardzo obfite rosyjskie piśmiennictwo na temat Polski w dobie I wojny światowej dobitnie świadczy o tym, że kwestię polską traktowano w ówczesnej Rosji w sposób nader instrumentalny i koniunkturalny. Wszystkie wyrazy sympatii wobec Polski, wiara w jej zmartwychwstanie, współczucie w jej cierpieniach, deklaracje pomocy uchodźcom, zapewnienia o słowiańskim braterstwie, wyrazy skruchy z powodu win Rosji wobec narodu polskiego – wszystko to miało służyć pozyskaniu Polaków jako sojuszników armii rosyjskiej w jej wojnie z państwami centralnymi. Pozytywnym efektem tego piśmiennictwa o sprawie polskiej była stopniowo postępująca zmiana nastawienia rosyjskiej opinii publicznej – zwłaszcza zaś inteligencji – wobec Polski. Od dnia wybuchu I wojny światowej unikano w Rosji określenia „Priwislinskij kraj”, zaczęto natomiast „na wyścigi” pisać o „siostrze Polsce” i jej przyszłości. Mnogość i różnorodność ówczesnych rosyjskich głosów o Polsce świadczy o tym, z jakim trudem wśród niektórych Rosjan torowało sobie drogę przekonanie, że w sprawie polskiej nie będzie już można wrócić do stanu sprzed wybuchu wojny i że w polityce rosyjskiej należy uczynić jakiś nowy i zdecydowany krok w kierunku zaspokojenia narodowych aspiracji Polaków. W odczuciu Rosjan stało się to oczywiście szczególnie po utracie przez Rosję władzy nad ziemiami polskimi, które w przeszłości przemocą włączono do imperium.

Ewolucję stanowiska rosyjskiej opinii publicznej wobec kwestii polskiej odzwierciedla cytowana już wyżej broszura Briusowa *Jak zakończyć wojnę*. Sam autor na początku wojny posługiwał się w korespondencjach z Warszawy określeniami „nasza Polska”, „rosyjska Polska”, „Warszawa – stolica rosyjskiej Polski”. Ale w owej broszurze, opublikowanej po rewolucji lutowej i upadku caratu w roku 1917, mógł już wtedy tak napisać o Polsce:

W istniejącym stanie rzeczy ze strony Rosji, jak się wydaje, nie można liczyć na jakiegokolwiek zdobycze terytorialne. Można tylko mówić o zachowaniu tych ziem, które posiadaliśmy przed wybuchem wojny, czemu nikt się nie sprzeciwia (przy czym, co jest zrozumiałe, nie mamy na uwadze Polski, której samodzielny byt został jakby już wcześniej zdecydowany przez obie strony). Kwestią podlegającą dyskusji mogą okazać się tylko [...] granice przyszłego państwa polskiego.<sup>27</sup>

<sup>27</sup> В. Б р ю с о в, *op. cit.*, c. 28–29.

Briusow, który początkowo – jak zdecydowana większość ówczesnych rosyjskich autorów piszących o Polsce – był gorącym orędownikiem idei jedności Rosji i Polski, zrozumiał po dłuższym pobycie w Warszawie i po własnej ocenie przebiegu wojny, że „samodzielny byt” przyszłego państwa polskiego został już wcześniej przesądzony. W ten sposób sprawa Polski – przynajmniej częściowo – przestawała być dla Rosji kłopotliwym brzemieniem, o czym w swoim czasie tak pisał historyk Janusz Pajewski:

Postawa narodu, jego wola istnienia sprawiła, że kwestia polska nastęrczała zaborcom poważnych trudności, że była zarówno dla Prus-Niemiec, jak i dla Rosji ciężkim problemem wewnętrznym.<sup>28</sup>

Poczynając od roku 1917, coraz wyraźniej dojrzewała w opinii rosyjskiej świadomość, że Polska powinna się odrodzić jako państwo niepodległe. Ten doniosły akt owego odrodzenia miał się już w następnym roku dokonać – wszakże nie z rosyjskiego nadania, ale w wyniku sprzyjających sprawie Polski ważnych wydarzeń historycznych w Europie w latach 1914–1918 – przede wszystkim jednak dzięki niezłomnej woli samego narodu polskiego, który nigdy nie pogodził się z utratą swej niezależności państwowej.

#### SUMMARY

World War I resulted in favourable political circumstances for the rebirth of independent Poland in 1918. The war raised for Russia a difficult question of Poland's future. Its solution was outlined in the proclamation to Polish people, which was issued by the commander-in-chief of the Russian army, grand duke Nicolai Nicolaevich at the beginning of the war. It was loaded with empty political promises.

The war aroused pro-Polish emotions in Russia along with hopes that Poles together with Russia will fight against Germany and Austria. Those hopes were reflected in numerous poems “to sister Poland”, “to Polish brothers”, published in various articles and war reports from Poland. They created a vision of self-governing Poland, enjoying freedom of language and religion but remaining under the tsar's rule as a part of the Russian empire.

---

<sup>28</sup> J. Pajewski, *Odbudowa państwa polskiego 1914–1918*, Warszawa 1978, s. 19.